

ALEKSANDER FADIEJEW

MŁODA GWARDIA

**DRAMAT BOHATERSKI
W 11 OBRAZACH**

**WARSZTAT TEATRALNY
PWST**

ALEKSANDER FADIEJEW MŁODA GWARDIA



*Fadiejew przemawiający na Światowym Kongresie Intelktualistów w obronie Pokoju
we Wrocławiu*

ALEKSANDER FADIEJEW
sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich

Aleksander Aleksandrowicz Fadiejew urodził się w roku 1901 w Kimry, Guberni Twerskiej. Rodzice jego byli pochodzenia chłopskiego. Fadiejew spędził dzieciństwo w obszarze Południowo-Ussuryjskim i uczęszczał do szkoły zawodowej we Władywostoku. W roku 1918 wstąpił do Partii Komunistycznej, biorąc czynny udział w ruchu partyzanckim przeciw białogwardystom gen. Kołczaka i napastnikom japońskim w Przymorzu. Po zakończeniu wojny domowej Fadiejew studiował w Moskiewskim Instytucie Górniczym.

Pierwsze opowiadanie Fadiejewa pt. „Zalew“ ukazało się w roku 1923, wkrótce potem — następne pt. „Pod prąd“. Nawet w tych wczesnych utworach, które miały tendencje do schematyczności i odznaczały się nadmiarem powierzchownych efektów romantycznych, Fadiejew postawił sobie cel, nad którego osiągnięciem pracował przez całe życie. Przedmiotem jego zainteresowania stały się najważniejsze zagadnienia związane z rewolucją: przedstawienie postaci bolszewickich przywódców ludowych, sprawa przewodnictwa Partii w masach, walka między światopoglądem socjalistycznym a indywidualizmem i filozofią mieszczańską, problem inteligenta i robotnika.

W latach 1925 — 26 Fadiejew napisał „Rozbicie“. Po raz pierwszy w historii literatury radzieckiej ukazała się powieść, która przyniosła głęboko prawdziwy obraz działacza bolszewickiego, promieniującego radośnym życiem. Lewinson, komendant oddziału partyzantów (główny bohater tej powieści), doświadczył „ogromnego pragnienia, którym żyje nowy typ człowieka socjalistycznego, godnego podziwu, pełnego życia i dobrodusznego — pragnienia, którego nie można porównać z żadnym innym pożądaniem“. Oddział Lewinsona został okrążony przez wroga i rozbity, tylko dziewiętnastu ludziom udało się przebić. Mimo to partyzanci nie uznali się za pokonanych. „Rozbicie“ — oto tytuł książki,

opisującej, jak pod wpływem idei bolszewickiej i bolszewickiego morale, które było udziałem Lewinsona i ludzi jemu podobnych, setki i tysiące wczorajszych niewolników kapitalizmu zostały wprowadzone w koleiny nowego życia. Książka ta pokazuje jak kształtowała się myśl nowego człowieka radzieckiego. Jest to powieść omawiająca rewolucyjną strategię Partii bolszewickiej i przynosząca odpowiedź na pytanie, dlaczego w Rosji zwyciężyła rewolucja.

W latach 1930 — 36 zostały opublikowane trzy części nowej powieści Fadiejewa pt. „Ostatni z Udege“. Celem tej powieści jest pokazanie, jak pod przewodnictwem zwycięskiego proletariatu ludność Udege, która prowadziła dotąd patriarchalny tryb życia, zmierzała do przyjęcia ustroju socjalistycznego, przeskakując pośrednie fazy rozwoju społecznego i ekonomicznego. Akcja powieści zaczyna się w okresie wojny domowej. Dalsze części dzieła, współcześnie pisane, pełne są materiałów dotyczących rewolucji proletariackiej na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza ruchu partyzanckiego przeciw białej gwardii i siłom interwencyjnym. Tło i socjalne podłoże powieści stanowi codzienne życie i obyczaje szczepu Udege. Wśród głównych bohaterów powieści znajduje się kapitalista Gimmer i jego rodzina, działacze rewolucyjni i przedstawiciele prostych ludzi, jak Szurkow, Aliosza Malenko lub „Ptaszka“, oraz postacie kułaków, białogwardyjskich oficerów i inteligentów. Powieść ta daje wierny obraz zachowania się mas ludowych podczas wojny, walki ludu o nowe życie.

W okresie wojny z hitlerowskimi Niemcami Fadiejew poświęcił się w dużej mierze pracy dziennikarskiej i publicystycznej; napisał również „Opowiadania leningradzkie“ o powieść pt. „Młoda Gwardia“.

„Opowiadania leningradzkie“ mówią o niezłomnym morale ludności miasta w czasie tragicznych dni blokady i o zwycięstwie najwyższych duchowych wartości mieszkańców Leningradu nad ich fizycznymi cierpieniami. „Więszymi i bardziej godnymi podziwu od wszystkiego co, widział Leningrad podczas owych miesięcy walki i męki — pisze autor w zakończeniu książki — byli jego mieszkańcy, walczący jak żołnierze na froncie“.

Treść „Młodej Gwardii“ opiera się na prawdziwych zdarzeniach, wziętych z życia podziemnej organizacji, zawiązanej przez członków młodzieży komsomolskiej, która rozwijała swą działalność w mieście Krasnodon, w pobliżu Woroszyłowgradu, podczas niemieckiej okupacji. 55 chłopców i dziewczyn zostało rozstrzelanych przez hitlerowców, którzy przedtem skatowali swe ofiary w więzieniu. Przywódcy tej walecznej grupy — Oleg Koszewoj, Uliana Gromowa, Sergiej Tiulenin, Lubow Szewcowa i Iwan Ziemnuchow — zostali pośmiertnie odznaczeni przez Rząd Radziecki tytułami Bohaterów Związku Radzieckiego.

W „Młodej Gwardii“ Fadiejew przeprowadza daleko idące uogólnienia filozoficzne. Zestawia bilans życia i rozwoju społeczności radzieckiej za okres minionego ćwierćwiecza i daje przegląd dwóch pokoleń radzieckich ludzi: starszego pokolenia — które dokonało wielkiego prze-

wrotu w historii ludzkości, stworzyło pierwsze socjalistyczne państwo na świecie, utrzymało je w gwałtownych starciach z jego licznymi wrogami i wychowało tych, którzy dalej prowadzić będą rozpoczęte dzieło — oraz generacji młodej, która wyrosła już pod potężnym wpływem komunistycznej ideologii i stworzyła nowe społeczeństwo.

Pogląd na pracę jako na podstawę życia, pogarda dla nierobów i nie-nawiść do wyzysku człowieka przez człowieka, bez względu na jego formę — oto główne zasady młodzieży radzieckiej, utrwalone w jej umyśle przez cały styl życia w okresie pięciolatek stalinowskich, pełnej wielkiego zapału do twórczej pracy. Autor odsłania przed czytelnikiem psychikę swych bohaterów, pokazuje jasne, promieniejące szczęściem życie młodego pokolenia radzieckiego, życie zatrute w swym zalążku narzuconą przez wroga siłą złą, która obraża uczucia człowieczeństwa swym zaprzeczeniem wszystkiego, co było drogą temu młodemu pokoleniu. Książka ta jest wnikliwym obrachunkiem bohaterskich walk Młodej Gwardii o szczęście i wolność.

Postacie Matwieja Szulgi i Andreja Walko, działaczy partyjnych, zostały nakreślone po mistrzowsku. Fadiejew odsłania źródło siły duchowej i męstwa tych prawdziwych kierowników ludu. Ci bolszewicy i inni bohaterscy ludzie radzieccy, przedstawieni przez autora, którzy walczyli z wrogiem każdy na swym odcinku, głęboko wnikają w naszą pamięć.



„Młoda Gwardia“ w wykonaniu słuchaczy P.W.S.T. w Łodzi

Wśród nich są górnicy i rolnicy z sowchozów, nauczyciele i uczniowie, agronomowie i urzędnicy instytucji rządowych i organizacji partyjnych, oficerowie i żołnierze Armii Radzieckiej. „Młoda Gwardia“ jest pierwszym po wojnie wielkim dziełem literackim, które zawiera wnikliwą i dokładną analizę nowego człowieka radzieckiego i odkrywa głęboko zakorzenione klączy ludowego patriotyzmu. Powieść ta opisuje różnorakie koleje, wśród których kształtowała się etyka i moralność komunistyczna, wskazująca drogę ludowi radzieckiemu w trudnych i ciężkich próbach narzuconych mu przez wojnę. Książka ta jest przekonującą odpowiedzią dla wszystkich, którzy chcą się dowiedzieć, dlaczego Związek Radziecki wygrał wojnę z barbarzyńskimi, nacjonalistycznymi Niemcami.

Aleksander Fadiejew jest jednym z najlepszych pisarzy realistycznych powieści radzieckich. Jest on pionierem radzieckiej literatury socjalistycznej, w której znajdujemy obraz nowego człowieka, powstałego w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej. Fadiejew jest laureatem Nagrody Stalinowskiej.

(Soviet Calender, Moskwa, 1947).

Tłum. J. W.



„Młoda Gwardia“ — Państwowy Teatr „Wybrzeże“

Z PRZEMÓWIENIA FADIEJEWA NA ŚWIATOWYM KONGRESIE OBRONCÓW POKOJU W PARYŻU

(20 - 24 kwietnia 1949r)

Wzywam wszystkich intelektualistów, niezależnie od ich narodowości lub rasy, od ich przekonań politycznych lub religijnych, by wystąpili przeciwko podżegaczom wojennym. Mamy obowiązek głosić konieczność obrony kobiet i matek, które dają życie naszym synom i córkom. Mamy obowiązek wznieść ten głos w obronie naszych synów i córek, ponieważ od nas zależy ich życie i przyszłość. Od kierunku, jaki nadamy ich umysłom i uczuciom, zależy, czy będziemy mogli mówić o nich jako o ludziach niosących postęp, czy też zmuszeni będziemy opłakiwać ich duchowe ułomności. Naszym obowiązkiem jest wznieść w imieniu ludzkości ten głos przeciwko podżegaczom wojennym, ponieważ oczekują tego od nas miliony ludzi na całym świecie, którzy stanowią większość.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju wykazuje, jak nieprzewyciężona jest siła intelektualistów, gdy jednoczą się oni z masami pracującymi. Zjednoczenie to wyraża całkowitą wolę wzmocnienia pokoju, ożywiającą wszystkie narody. Ci, którzy pragnęliby wzniecić nową zawieruchę wojenną, niech wiedzą, że narody może ogarnąć gniew i że ukarzą ich okrutnie.

Wznieśmy nasz głos przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko zachęcaniu do nienawiści i wrogości między narodami. Obrona pokoju jest sprawą narodów całego świata.

Niech żyje przyjaźń między narodami, walczącymi na całym świecie o pokój!

ALEKSANDER FADIEJEW MŁODA GWARDIA

(Fragment)

MIESZKAŃCY Krasnodonu przeżyli jeszcze wszystkie nieszczęścia, które niosła ze sobą uciekająca armia niemiecka. Cofający się Niemcy rabowali i wypędzali z siedzib mieszkańców, wysadzali w mieście i całej okolicy kopalnie i zakłady przemysłowe oraz wszystkie większe gmachy.

Tydzień po straceniu Luby Szewcowej jednostki Armii Czerwonej wkroczyły do Krasnodonu i jednocześnie do Woroszyłowgradu. 14 lutego czołgi radzieckie wtargnęły do Krasnodonu i natychmiast za nimi powróciła do miasta władza radziecka.

W ciągu 10 dni w obliczu tłumów ludzi górnicy wyciągali z szybu Nr. 5 ciała zgłodzonych młodogwardzistów. W ciągu wszystkich tych dziesięciu dni matki straconych nie odchodziły od otworu szybu, przyjmując na ręce zniekształcone zwłoki swych dzieci.

Helena Mikołajewna poszła do Roweniek jeszcze wtedy, gdy Oleg żył. Lecz nie mogła nic uczynić dla syna, a on nie wiedział nawet, że matka jego znajduje się w pobliżu.

W obecności matki Olega i wszystkich jego krewnych mieszkańcy miasta Rowenki wyciągnęli z jam ciała Olega i Luby Szewcowej i po- grzebali na cmentarzu miejscowym.

Trudno było poznać w malutkiej zestarzałej kobiecie o ciemnych, zapadłych policzkach, z oczyma wyrażającymi to głębokie cierpienie, które ze szczególną siłą godzi w harmonijne natury — trudno było poznać w niej poprzednią Helenę Mikołajewną Koszewoj. Lecz to, że była przez wszystkie miesiące pomocnicą syna, a szczególnie śmierć jego, która skazała ją na te cierpienia, wyzwoliły w niej takie siły duchowe, które wzniosły ją ponad osobiste nieszczęście. Jakby spadła zasłona dni poprzednich, która ukrywała przed nią duży świat zmagania, wysiłków i namiętności ludzkich. Wkroczyła w ten świat zamiast syna i otworzyła się przed nią wielka droga służenia społeczeństwu.

I w tych dniach wykryta została tajemnica jeszcze jednej zbrodni niemieckiej: odnaleziono mogiłę górników. Gdy zaczęto ich odkopywać, znaleziono ich w ziemi w pozycji stojącej. Z początku obnażyły się głowy, następnie ramiona, tułowia, ręce. Wśród nich znaleziono zwłoki Walki, Szulgi i Wdowienki z dzieckiem na rękach.

Młodogwardzistów, wyjętych z szybu Nr. 5, pogrzebano w bratniej mogile w parku.

W pogrzebie uczestniczyli wszyscy pozostali przy życiu członkowie „Młodej Gwardii”: Iwan Turkienicz, Wala Borc, Żora Arutunianc, Ola i Nina Iwancowe, Radik Jurkin i inni.

Wala Borc dotarła spod Kamieńska do domu i Maria Andrejewna skierowała ją do bliskich znajomych w Woroszyłowgradzie, gdzie Wala doczekała się nadejścia Armii Czerwonej. Ojciec Wali również żył, ukrywał się u krewnych żony, w Stalino. Lecz w tym czasie Stalino było jeszcze w rękach niemieckich i Maria Andrejewna i Wala nie miały o nim żadnych wiadomości.

Turkieniczowi udało się przekroczyć front i otrzymał urlop w swej jednostce wojskowej, by odwiedzić miasto rodzinne. A Sergiusz Lewaszow został zabity przy przechodzeniu frontu.

Zginął również Stiopa Safonow. Znajdował się w tej części Kamieńska, która została zajęta przez Armię Czerwoną pierwszej nocy szturmowej i w szeregu jednego z oddziałów uczestniczył w walkach o miasto, gdzie został zabity.

Anatola Kowalewa ukrył robotnik z osiedla. Potężne ciało Kowalewa było tak posiekane, że stanowiło jedną ranę. Opatrywać go nie było żadnej możliwości, umyło go więc tylko ciepłą wodą i owinięto w prześcieradło. Kowalew ukrywał się u nich przez kilka dni, lecz było to niebezpieczne, więc udał się do rodziny. Przebywał w tej części Zagłębia Donieckiego, która nie była jeszcze wyzwolona.

Iwan Fiodorowicz Procenko spotkał Armię Czerwoną na wsi, gdzie mieszkała Marta Kornijenko, i skąd w ostatnich tygodniach kierował działaniami grup partyzanckich na zapleczu niemieckim. W działalności tej pomagała mu żona Katia, która była nauczycielką w Dolnej Aleksandrowce, stary Narieźny i Marta oraz jej mąż Gordiej Kornijenko, wyzwolony z niewoli przez „Młodą Gwardię”.

Dzień przed zajęciem wsi przez wojska radzieckie, Iwan Fiodorowicz w towarzystwie tego dziadka, który kiedyś wioził rodzinę Koszewoja i który dał Iwanowi Fiodorowiczowi swą odzież, poszedł do budynku rady wiejskiej, gdzie zatrzymały się chwilowo szarże niemieckiej żandarmerii i policji, uciekającej zza Dońca. Wiele mieszkańców wsi tłoczyło się przed radą wiejską, pragnąc usłyszeć przypadkowo, jak daleko znajduje się Armia Czerwona, lub też po prostu by się radować widokiem uciekających Niemców.

Gdy Iwan Fiodorowicz i dziadek stali tu, przyjechała na saniach jakaś szarża policyjna. Zeskoczywszy z sań tuż obok dziadka i spoglądając obłąkanymi oczyma, Niemiec zwrócił się do niego z zapytaniem:

PROGRAM

WARSZTAT TEATRALNY PWST

FESTIWAL SZTUK RADZIECKICH

24 I 1950

ALEKSANDER FADIEJEW

„MŁODA GWARDIA“

Dramat bohaterów w 11 obrazach

PRZEKŁAD: LIDIA ZAMKOW

ANDRZEJ WALKO, dyrektor kopalni
MATEUSZ SZULGA, działacz partyjny

SZTAB MŁODEJ GWARDII

OLEG KOSZEWOJ
ULIANA GROMOWA
SIERGIEJ TIULENIN
IWAN ZIEMNUCHOW
LUBOW SZEWCOWA
GEORGIJ ARUTUNIANC
IWAN TURKIENICZ
EUGENIUSZ STACHOWICZ

MŁODOGWARDZIŚCI

NINA IWANCOWA
TONIA IWANICHINA

JURASZ ANTONI
TOBIASZ ZDZISŁAW

WICHURA EDWARD
BOROWICZ KRYSTYNA
SWIRTUN JADWIGA
ŁĄCZ MARIAN
MICHAŁSKI BERNARD
DEJMEK IRENA
ŁĄCZYŃSKA LUDMIŁA
ROGAŁSKI ROBERT
EJ MONT BOHDAN
PIKULSKI RYSZARD

HRYCOWÓWNA GENOWEFA
JAKUBOWSKA BARBARA
SWIRTUN JADWIGA
SARNAWSKA ALFREDA

RADIK JURKIN
WASIA „PIEROŻEK“

WALA BORC

WALA FIŁATOWA
LENA POZDNIKOWA

HELENA KOSZEWOJA
WIERA, babka Olega

SZEWCOWA, matka Luby

FOMIN

ŻONA FOMINA
SOLIKOWSKI, tłumacz

N I E M C Y

PULKOWNIK

PORUCZNIK

GACOWA EWA
KAMIŃSKI ROMAN
TEMERSON JULIA
HRYCOWÓWNA GENOWEFA
TKACZYKÓWNA JOANNA
DUNAJSKA HALINA
JUREWICZ BARBARA
MELECHÓWNA ZOFIA
JACKOWSKA KRYSTYNA
JACKOWSKA KRYSTYNA
JUREWICZ BARBARA
KUCYTOWSKI WIESŁAW
PRZYBYŁ CYRYL
DUNAJSKA HALINA
BUR EK JAN

SKOCZYŁAS WŁODZIMIERZ
PRZYBYŁ CYRYL
KUCYTOWSKI WIESŁAW

Ludność Krasnodonu — Żołnierze radzieccy — Żołnierze niemieccy — słuchacze P.W.S.T. i Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych

Rzecz dzieje się w Krasnodonie w 1942 r.

REŻYSERIA:

LUDWIK RENE

DEKORACJE:
ZENOBIUSZ STRZELECKI

ASYSTENCI REŻYSERA:
JASKŁOWSKA ANIELA
RÓŻBICKA EWA
TYGIELSKI WALDEMAR

WSPÓŁPRACA DRAMATURGICZNA:
GRUSZCZYŃSKI KRZYSZTOF

Oleg Koszewoj



Członkowie Młodej Gwardii
Ulana Gromowa



Iwan Ziemnuchow



— Gdzie jest pan naczelnik?

Dziadek zmrużył ironicznie oczy i powiedział:

— Pan — to pan, a widać towarzysze dopędzają?...

Szarża policyjna zwymyślała go, lecz tak się śpieszyła, że nawet go nie uderzyła, i wbiegła do chaty.

Niemcy żując po drodze, wybiegli z chaty i niebawem uciekli na kilku parach sań tak szybko, że aż śnieg się za nimi kurzył.

A na drugi dzień przyszła do wsi Armia Czerwona.

Iwan Fiodorowicz z grupą partyzantów przebył Doniec i z opuszczonego w pobliżu stacji Mitiakińskiej kamieniołomu wyjął swój „gazik“, który był całuteńki, pełen benzyny, i posiadał nawet zapasowy zbiornik. Ten „gazik“ był tak wieczny, jak czas, który go zrodził. W pierwszych dniach w Woroszyłowgradzie, gdy dopiero co przybyła władza nie miała jeszcze samochodów, wszyscy wprost zazdrościli Iwanowi Fiodorowiczowi jego „gazika“.

Na tym „gaziku“ Iwan Fiodorowicz przybył do Krasnodonu, by uczcić pamięć straconych młodogwardzistów.

Miał tutaj również inne sprawy: trzeba było zorganizować od początku trust „Krasnodonugol“, odbudować kopalnię. Poza tym chciał osobiście poznać szczegóły śmierci młodogwardzistów.

Stecenko i Solikowski uciekli z Niemcami, lecz sędzia śledczy Kuleszow został poznany przez mieszkańców, zatrzymany i oddany w ręce sprawiedliwości radzieckiej. Od niego właśnie dowiedziano się o zeznaniach Stachowicza i o roli, jaką w zagładzie „Młodej Gwardii“ odegrały Wyrykowa i Ladska.

Nad mogiłą poległych młodogwardzistów ich pozostali przy życiu towarzysze złożyli przysięgę pomśzczenia swych przyjaciół.

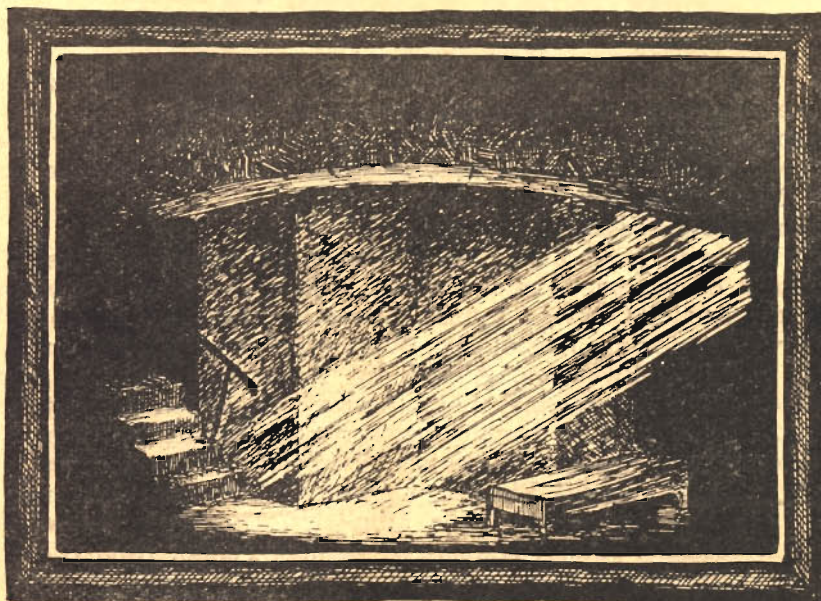
Na mogile ustawiono tymczasowy pomnik, prosty, drewniany obelisk, na którym wypisano nazwiska wszystkich poległych za Ojczyznę bojowników „Młodej Gwardii“.

Oto one, ich nazwiska:

Oleg Koszewoj, Iwan Ziemnuchow, Ulana Gromowa, Sergiusz Tiulenin, Lubow Szewcowa, Anatol Popow, Mikołaj Szumskij, Włodzimierz Ośmiuchin, Anatol Orłow, Sergiusz Lewaszow, Stiepan Safonow, Wiktor Pietrow, Antonina Jelisiejenko, Wiktor Łakjanczenko, Klaudia Kowalewa, Maja Pegliwanowa, Aleksandra Bondariewa, Wasilij Bondariew, Aleksandra Dubrowina, Lidia Androsowa, Antonina Maszczenko, Eugeniusz Moszkow, Lila Iwanichina, Antonina Iwanichina, Borys Głowañ, Włodzimierz Ragozin, Eugeniusz Szepielew, Anna Sopowa, Włodzimierz Zdanow, Wasilij Pirożok, Siemion Ostapienko, Genadiusz Łukaszew, Angelina Samoszyna, Nina Minajewa, Leonid Dadyszew, Aleksander Szyszczenko, Anatol Nikołajew, Demian Pomin, Nina Gierasimowa, Georgij Szczerbakow, Nina Starcewa, Nadieżda Pietla, Włodzimierz Kulikow, Eugenia Kijkowa, Mikołaj Żukow, Włodzimierz Zagorujko, Jurij Wicenowski, Michał Grigoriew, Wasilij Borysow, Nina Kiezikowa, Antonina Diaczenko, Mikołaj Mironow, Wasilij Tkaczew, Paweł Pałaguta, Dmitrij Ogurcow, Wiktor Subbotin.

„MŁODA GWARDIA“ na scenach polskich

Odznaczona Nagrodą Stalinowską powieść Aleksandra Fadiejewa o bohater-
skiej młodzieży Krasnodonu znalazła swój wyraz sceniczny na deskach najlep-
szych teatrów radzieckich. Wystawił „Młodą Gwardię” Moskiewski Teatr Dra-
matyczny pod kierownictwem Ochłopkowa, Teatr im. Wachtangowa, Leningra-
dzki Teatr im. Komsomołu oraz dziesiątki teatrów w całym kraju.



W I Ę Z I E N I E
Szkic dekoracji Z. Strzeleckiego do „Młodej Gwardii“

W Polsce po raz pierwszy wprowadził „Młodą Gwardię” na scenę Warsztat Teatralny P.W.S.T. w ubiegłym roku w Łodzi. Za podstawę widowiska przyjęto adaptację Gleba Grakowa, w przekładzie absolwentki Wydziału Reżyserskiego Lidii Zamkow. Inscenizował i reżyserował „Młodą Gwardię” słuchacz Wydziału Reżyserskiego P.W.S.T. Ludwik René. Zespół wykonawców stanowili słuchacze II-go i III kursu Wydziału Aktorskiego. Zrealizowane jako czyn pierwszoma- jowy Szkoły widowisko wnowione zostało w roku bieżącym w ramach Popisów Wyższych Uczelni Artystycznych w Poznaniu.

Obecnie „Młoda Gwardia” wraca na deski „warsztatu” w nowej inscenizacji i nowej obsadzie. Widowisko zostało zgłoszone na Festiwal Sztuk Radzieckich.

Jak poprzednio Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, tak obecnie Państwowy Teatr Polski w Warszawie pod kierownictwem artystycznym Leona Schillera okazał twórcom przedstawienia jak najdalej idącą pomoc.

Inscenizuje i reżyseruje utwór Fadiejewa absolwent Wydziału Reżyserskiego Ludwik René. Wykonawcami są słuchacze III-go kursu Wydziału Aktorskiego.

Na Festiwal Sztuk Radzieckich przygotował „Młodą Gwardię” również Pań- stwowy Teatr „Wybrzeże” pod dyrekcją Stanisława Kwaskowskiego. Zasługuje na uwagę „Młoda Gwardia” w interpretacji amatorskiego zespołu robotniczego z Bielawy — kierownictwo artystyczne Józef Radziszewski, absolwent kursu P.W.S.T. dla instruktorów teatrów ochotniczych. K. G.



R O Z S T R Z E L A N I E
Szkic dekoracji Z. Strzeleckiego do „Młodej Gwardii“

„WARSZTAT TEATRALNY“

W roku szkolnym 1933/34 powstało w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie pod kierownictwem Leona Schillera pierwsze pełne studium reżyserii, postawione od razu na wysokim poziomie i realizujące szeroki program nauczania, w którym nie brakło żadnego przedmiotu, ważnego dla pogłębienia wiedzy zawodowej przyszłego reżysera. Do grona profesorskiego weszli wybitni teoretycy i najlepsi praktycy.

Jednym z większych osiągnięć Wydziału Reżyserskiego PIST było umożliwienie słuchaczom zademonstrowania swych uzdolnień i nabytych podczas studiów umiejętności reżyserskich w prawdziwym teatrze. Zaproponowany na pracach seminaryjnych i asystenturach reżyserskich absolwent otrzymywał prawo samodzielnego wyreżyserowania co najmniej jednego utworu w najlepszej, jaką mógł zdobyć, obsadzie, pozyskując do współpracy najwybitniejszych artystów scen warszawskich i najzdolniejszych słuchaczy Wydziału Aktorskiego.

Przedstawienie wykuwano nieraz mozolnie, długimi miesiącami, pod opieką dwóch zazwyczaj profesorów — praktyka i teoretyka, początkowo podczas godzin lekcyjnych w ciasnych pokojach PIST, o najróżnorodniejszych porach, dogodnych dla ofiarne używających swego czasu aktorów. Nie znalazł się teatr, który by chciał włączyć prace słuchaczy Wydziału Reżyserskiego do swego repertuaru. Nawet na próby generalne nie można było nieraz zdobyć sceny poza godzinami nocnymi.

Tak powstał szereg przedstawień objętych wspólną nazwą „Warsztatu teatralnego“. Był to rodzaj sporadycznie grywającego studia o charakterze eksperymentalnym, awangardowym.

Wkrótce „warsztat teatralny“ stał się synonimem najlepszego przedstawienia. I nie wiadomo — ślepotą, zawiścią czy bezwładem należy sobie tłumaczyć fakt, że nie znalazł się wśród ówczesnych władców teatralnych ktoś, kto nie pozwoliłby pracom słuchaczy Wydziału Reżyserskiego zejść z afisza zaraz po premierze.

„Warsztaty teatralne“ jako bezdomne poprzestawały zazwyczaj na jednym przedstawieniu; do wyjątków nielicznych należały te, którym udało się osiągnąć powtórzenie, bywało też i tak, że do ostatniej chwili

gorliwie wążąca swój osąd cenzura trzymała szkołę i wykonawców w napięciu i niepewności, by — jak to się z utworem Majakowskiego „Pluskwa“ — nawet do jednego przedstawienia nie dopuścić. Z pamięci, nie znajdującej niestety oparcia w dokumentach, spalonych wraz z lokalem i całym majątkiem PIST, już w r. 1939 wylaniają się wspomnienia dawnych „Warsztatów teatralnych“, które warto wymienić: Kamieński - Bogusławski — Nędza uszczęśliwiona — reż. E. Axer; L. A. Dmuszewski (opracowanie L. Schillera) — Szkoda wąsów — reż. Z. Karpiński; Fredro — List — reż. St. Cegielski; Fredro — Odlutki i poeta — reż. L. Jabłonkówna; Fredro (syn) — Piosnka wujaszka — reż. Jabłonkówna i Bardini; Słowacki — Maria Stuart — reż. Z. Sawan; Felicjan Faleński — Althea — reż. A. Bardini; Wyspiański — Powrót Odyssa — reż. A. Cwojdzinski; Zapolska — Żabusia — reż. K. Rudzki; Nowaczyński — Walc barona Molskiego — reż. S. Wroncki; Conrad — Jutro — reż. J. Wyszomirski; Grabowska — Dzieci nie chcą żyć — reż. Z. Karpiński; Musset — Kaprysy Marianny — reż. L. Jabłonkówna; Maeterlinck — Cud św. Antoniego — reż. A. Węgierko; Claudel — Zwiastowanie — reż. E. Axer; Cromelynck — Serce Balbiny — reż. St. Kwaskowski; Cocteau — Orfeusz — reż. K. Zelwerowiczowa; O. Miłosz (przekład Bronisławy Ostrowskiej) — Don Juan Manara — reż. M. Wyrzykowski; Strindberg — Panna Julia — reż. E. Axer; Błok — Bałaganik — reż. A. Kołomyjec; Jesienin (przekład Władysława Broniewskiego) — Pugaczow — reż. G. Błońska; Majakowski — Pluskwa — reż. E. Bunda; Shaw — Mąż przeznaczenia — reż. M. Wiskind; Hoffmannsthal — Elektra — reż. B. Horowicz; Hazenclever — Balzac — Gobseck — reż. Jerzy Kreczmar.

Jeśli ten wykaz nie pominął nawet żadnej pozycji, to jest o tyle niezupełny, że nie uwzględnia scenografów, którzy rekrutowali się w większości z absolwentów Akademii Sztuk Pięknych, dobrowolnie odbywających, nieraz w pełnym zakresie, studia na Wydziale Reżyserskim PIST. Znani dziś scenografowie to wówczas przez szkołę reżyserską PIST-u wprowadzeni do teatru malarze — np. Cegielski, Golus, Kosiński, Roszkowska, Rybkowski, Strzelecki.

Gdy na jesieni 1946 r. Wydział Reżyserski ożył pod dawnym swoim kierownictwem w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Łodzi, wrócił od razu do tradycji „Warsztatu teatralnego“, ale w odmiennej formie pomyślanego, a jeszcze inaczej realizowanego.

Organizatorzy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej dążyli do stworzenia teatru szkolnego jako pracowni doświadczalnej dla słuchaczy wszystkich wydziałów. Niestety powojenne warunki lokalowe nie pozwoliły zrazu zamierzeń tych urzeczywistnić. Rolę teatru szkolnego przejęły zawodowe teatry łódzkie, przede wszystkim Teatr Wojska Polskiego, bądź włączając do swego repertuaru sztuki wybrane przez szkołę, bądź powierzając słuchaczom reżyserię niektórych utworów ze swojego planu.

„Powrót posła“ — Niemcewicz, „12 miesięcy“ — Marszaka, „Miasto w dolinie“ — Priestley'a, „Omyłka“ — Prusa (w przeróbce E. Axera), „Grzegorz Dyndała“ — Moliere, średniowieczna farsa francuska „Mistrz

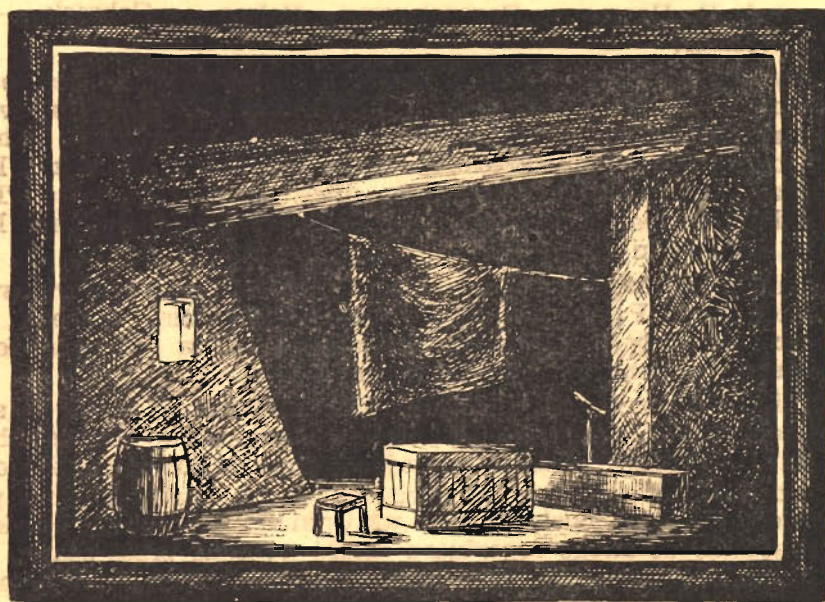
Pathelin“, „Mozart i Salieri“ i „Skąpy rycerz“ Puszkina — utwory te ukazały się na scenach łódzkich jako prace warsztatowe słuchaczy Wydziału Reżyserskiego.

Słuchacze Wydziału Aktorskiego tylko przygodnie brali udział w pracach swoich kolegów jako statyści lub wykonawcy małych ról. Siłą tradycji jeszcze przez dwa lata powojenne skazani byli na końcowy egzamin publiczny, polegający na jednorazowym odegraniu luźnych fragmentów z najróżnorodniejszych, przypadkowo zestawionych utworów. Dopiero w ubiegłym roku szkolnym wprowadzono do „Warsztatu teatralnego“ dyplomowe prace słuchaczy Wydziału Aktorskiego — całe widowiska w ich wykonaniu.

Pierwszą próbą tego rodzaju było przedstawienie „Młodej Gwardii“ — zarazem praca słuchacza Wydziału Reżyserskiego. Dwa inne widowiska, „Dom Bernardy Alba“ Garcii Lorci i „Kram z piosenkami“ opracowane zostały pod kierunkiem profesorów.

W ten sposób Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, przenosząc się do Warszawy, wywalczyła sobie przede wszystkim prawo do własnego teatru. Będzie to Warsztat Teatralny młodych, wstępujących w życie teatralne aktorów, reżyserów, dramaturgów i scenografów, którzy w swoich twórczych poszukiwaniach zmierzyć się chcą z dzisiejszą widownią, jej reakcję mieć za miernik siły swego oddziaływania, sprawdzian trafności metod artystycznych w walce o uspołecznienie sztuki.

J. K.



S T R Y C H

Szkic dekoracji Z. Strzeleckiego do „Młodej Gwardii“

Warszawa, dnia 4 grudnia 1949 r.

Rezolucja słuchaczy i Profesorów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, powzięta na wspólnym zebraniu dnia 4 grudnia 1949 r.

W 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, genialnego realizatora nauki Marksa, Engelsa i Lenina, budowniczego socjalizmu, oswobodziciela ludów uciskanych przez kapitalizm i faszyzm, nieugiętego bojownika o sprawę wolności człowieka i o sprawę pokoju, szczerzego przyjaciela Odrodzonej Polski, słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, oddając Mu hołd i pragnąc uczcić dzień uroczysty, składają następujące zobowiązanie:

1. Zobowiązujemy się przerobić materiał nauki objęty całorocznym programem w ciągu 6 miesięcy.
2. Wykonać większą ilość referatów, prac inscenizacyjno - dramaturgicznych i asystentur praktycznych.
3. Opracować do końca roku szkolnego na terenie „Warsztatu Teatralnego“ trzy nowe widowiska, służące za pokaz techniki aktorskiej i trzy nowe inscenizacje dyplomantów Wydziału Reżyserskiego.
4. Brać czynny udział w montażu wielkich widowisk w teatrach warszawskich bądź w charakterze komparsów, bądź jako pomocnicy reżyserów i dramaturgów.
5. Wszystkim tym pracom zapewnić rzetelną wartość społeczną i wysoki poziom artystyczny.

Rektor, prorektor, dziekani i profesorowie, łącząc się ze słuchaczami Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w hołdzie złożonym Wodzowi Świata Pracy i Postępu, oświadczają gotowość gorącego poparcia wszystkich usiłowań szkoły, zmierzających do wychowania nowych kadr pracowników teatru, walczącego o Teatr Polski Ludowej.



„Młoda Gwardia“ w wykonaniu słuchaczy P.W.S.T. w Łodzi

WYDAWCA: Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
REDAGUJE: Kolegium — Słuchacze Wydziału Dramaturgicznego P.W.S.T.
ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, ul. Jagiellońska 28
Okładkę projektował: Rachwański

Skład otrzymano 12.XII.49 r. Druk ukończono 16.XII.49 r. Nakład 5.000.
Objętość 20 stron. Papier, druk satyna, kl. VII. Format 70 × 100. B-86711.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 10/12.

